

Sygn. akt I C 414/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krzysztof Adamiak
Protokolant:	katarzyna mielwska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2015 r. w Łomży

sprawy z powództwa I. A. i J. A.

przeciwko M. G.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. powództwo oddała;

II. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 414/14

UZASADNIENIE

I. A. i J. A. wnieśli powództwo o zobowiązanie pozwanego M. G. do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na rzecz powodów 1/2 własności nieruchomości rolnej położonej we wsi C., gmina S., powiat G., o obszarze 6 ha 64a, oznaczonej numerami geodezyjnymi (...), działki rolnej położonej we wsi C., gmina S., powiat G. o obszarze 5 ha 09, oznaczonej numerami geodezyjnymi (...) oraz działki rolnej położonej we wsi R., gmina S., powiat G., o obszarze 0,17 ha, oznaczonej nr (...), o łącznej powierzchni 11 ha 90 a, objętych Księgą Wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy XI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w G. oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że 10 kwietnia 2014r. złożyli w stosunku do pozwanego M. G. oświadczenie o odwołaniu darowizny z 20.09.2005. Jako podstawę odwołania darowizny podali rażące, karygodne zachowanie w stosunku do ich córki R. G. (1), które miały miejsce w okresie kwiecień 2013 – marzec 2014, stanowiące rażącą niewdzięczność w stosunku do darczyńców.

Pozwany M. G. wniósł o oddalenie powództwa. W ocenie strony pozwanej roszczenie jest przedawnione, niedopuszczalne z uwagi na pozostawanie obdarowanych w ustawowej wspólności majątkowej. Ponadto wskazał, że zachowania pozwanego dotyczyły konfliktu małżeńskiego.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Powodowie są teściami pozwanego M. G. i rodzicami R. G. (1). R. G. (1) pozostaje w związku małżeńskim z M. G. od około 20 lat. M. G. ma obecnie 50 lat, zaś R. G. (1) 38 lat. Ze związku małżeńskiego mają troje dzieci: S. G. w wieku 21 lat, A. G. (1) w wieku 17 lat i najmłodszego M. G.. Małżonkowie po ślubie zamieszkali u pozwanego, który prowadził gospodarstwo rolne o powierzchni 9 ha. Ponadto powód cały czas pracował jako kierowca samochodu ciężarowego. R. G. (1) pracowała wyłącznie w gospodarstwie rolnym. W trakcie małżeństwa strony pobudowały dom mieszkalny. Wówczas pozwany na okres 4 lat zaprzestał pracy kierowcy. Od około (...) córka pozwanych R. G. (1) zaczęła mieć problemy z sercem (k.70).

Umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego w dniu 20.09.2005 powodowie przenieśli na rzecz swojej córki i zięcia R. i M. A. małżonków G. własności nieruchomości rolnej położonej we wsi C., gmina S., powiat G., o obszarze 6 ha 64a, oznaczonej numerami geodezyjnymi (...), działki rolnej położonej we wsi C., gmina S., powiat G. o obszarze 5 ha 09, oznaczonej numerami geodezyjnymi (...) oraz działki rolnej położonej we wsi R., gmina S., powiat G., o obszarze 0,17 ha, oznaczonej nr 176, o łącznej powierzchni 11 ha 90 a, objętych Księgą Wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy XI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w G.. Powyższa umowa została zawarta w trybie ustawy z 28.11.2003 r. o wspieraniu obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji (...) Funduszu (...) (Dz. U. 229, poz. 2273) (k. 29-33).

Prace w gospodarstwie rolnym wykonywała głównie R. G. (1) wraz z dorastającymi synami. Pozwany wykonywał prace w gospodarstwie w czasie wolnym od obowiązków kierowcy zawodowego. W 2010 roku R. G. (1) podjęła naukę na studiach zaocznych, a następnie od 2012 roku podjęła pracę jako przedstawiciel handlowy stacji paliw. Od 2012 roku całe gospodarstwo rolne stanowiące własność pozwanego i jego żony zostało wdzierżawione. Jak wskazywali synowie A. i S. G. relacje między rodzicami układały się pozytywnie do czasu podjęcia pracy przez mamę (k.94- 96). Zarówno strona powodowa jak i pozwany wskazywali, że problemy między małżonkami zapoczątkowało podjęcie pracy przez R. G. (1) w 2012r. Wówczas, co sam przyznał, pozwany zaczął podejrzewać żonę o zdradę i to stało się motywem jego postępowania. W czerwcu 2013 R. G. (1) wyjechała sama do Irlandii, a następnie we wrześniu 2013 r. wraz synem A., gdzie przebywa z przerwami do chwili obecnej. Syn S. G. wyjechał w połowie 2013 roku do Irlandii, gdzie przebywała już część rodziny R. G. (1) - jej brat. Następnie we wrześniu 2013 do Irlandii wyjechała R. G. (1) z pozostałymi synami. Powyższe okoliczności były w istocie bezsporne Wynikają z zeznań stron oraz żony i dzieci pozwanego.

10 kwietnia 2014r. powodowie złożyli w stosunku do pozwanego M. G. oświadczenie o odwołaniu darowizny z 20.09.2005. Jako podstawę odwołania darowizny podali rażące, karygodne zachowanie w stosunku do ich córki R. G. (1), które miały miejsce w okresie kwiecień 2013 – marzec 2014, stanowiące rażącą niewdzięczność w stosunku do darczyńców. W opinii powodów pozwany miał dopuszczać się w stosunku do R. G. (1) aktów przemocy fizycznej i psychicznej. Poniżać ją, naruszać jej nietykalność, szarpać, dusić, grozić nożem i grozić zabójstwem, a świadkami tych zachowań miały być ich wnuki.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w sprawie mamy do czynienia z umową darowizny - art. 888 § 1 k.c. W tym kontekście nie ma zatem znaczenia, iż umowa przekazania pozwanemu gospodarstwa rolnego została zawarta w oparciu o przepisy ustawy z 28.11.2003 r. o wspieraniu obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji (...) Funduszu (...) (Dz. U. 229, poz. 2273). W konsekwencji wyboru przez strony umowy darowizny gospodarstwa rolnego, w związku z zaprzestaniem prowadzenia przez rolnika działalności rolniczej, wyłączone jest poszukiwanie innej podstawy prawnej do rozwiązania powyższej umowy (podobne stanowisko odnośnie przekazania gospodarstwa rolnego następcy, ale w trybie ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 23 maja 2013 r., I ACa 157/13, opubl. LEX nr 1324669). W tym miejscu można wskazać, że w ustawie z 28.11.2003 r. o wspieraniu obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji (...) Funduszu (...) nie wskazano szczególnego trybu rozwiązywania umów zawartych w tym trybie. Stosowanie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników choćby w drodze analogii byłoby nieuzasadnione, z uwagi na szczególny tryb powyższej regulacji.

Mając na uwadze powyższe należało ocenić skuteczność oświadczenia powodów złożonego pozwanemu pismem z dnia 10 kwietnia 2014 r. o odwołaniu darowizny z powodu jego rażącej niewdzięczności w świetle wymogów określonych w art. 899 k.c. oraz z art. 900 k.c. (k. 35).

Na wstępie należy zauważyć, że pozwany pozostaje w związku małżeńskim z R. G. (1), a zatem przedmiot darowizny nadal stanowi ich majątek wspólny. W czasie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego. Nie może również rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie mu w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku (art. 35 k.r. i o.). Pojęcie "majątku wspólnego" jest nierozzerwalnie związane z istnieniem zarówno węzła wspólności majątkowej o charakterze łącznym - gdy trwa wspólność ustawowa, jak również ułamkowym, ale dopiero od chwili ustania wspólności ustawowej i przekształcenia jej we wspólność ułamkową. Pozwany zatem nawet gdyby chciał, nie mógłby dobrowolnie przed notariuszem złożyć oświadczenia o przeniesieniu udziału 1/2 w majątku wspólnym na rzecz powodów.

Ze względu na brzmienie art. 898 § 2 k.c. i stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i n. k.c.) należy przyjąć, iż w razie odwołania darowizny w stosunku do jednego małżonka jako rażąco niewdzięcznego, darczyńca ma wyłącznie roszczenie o świadczenie pieniężne, a nie roszczenie o powrotne przeniesienie własności w postaci udziału w dotychczasowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Połowa udziału wartości darowanej nieruchomości stanowi - co do zasady - wysokość wzbogacenia należnego do zwrotu darczyńcy przez niewdzięcznego małżonka (tak postanowienie SN z 15 lutego 2012 r., I CSK 284/11, LEX nr 1129356). W powołanym orzeczeniu zwrócono przy tym uwagę, że darczyńca czyniący darowiznę z zastrzeżeniem objęcia jej przedmiotu małżeńską wspólnością majątkową, a więc realizujący wyjątek od odmiennej zasady wchodzenia darowizn do majątku odrębnego małżonków (art. 33 pkt 2 k.r.o.), powinien ponosić pewne tego konsekwencje i ryzyko swojego oświadczenia o darowiznie. Nie zasługuje więc tak dalece na ochronę uprawnień do odwołania darowizny (art. 898 § 1 k.c.), żeby łamać podstawowe zasady praworzeczowe tkwiące we wspólności ustawowej małżeńskiej. W konsekwencji w niniejszej sprawie nie można pozwanego jako osoby, wobec której powódka odwołała darowiznę, zobowiązać do przeniesienia na rzecz powódki ułamkowej części własności darowanej nieruchomości, gdyż własność tej nieruchomości jest w dalszym ciągu bezudziałową.

Mając na uwadze powyższe, roszczenie o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu udziału w wysokości 1/2 części w nieruchomości opisanej na wstępie podlega oddaleniu.

Sądowi znany jest pogląd przeciwny wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1979 r. III CZP 15/79, (opubl. OSNC 1980/4/63), którego nie podziela z przyczyn wskazanych powyżej. Zgodnie z tym poglądem w razie odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków rzecz darowana staje się przedmiotem współwłasności obojga małżonków w częściach równych. Należy mieć jednak na uwadze, iż obecnie dochodzi do odejścia od powyższej linii orzeczniczej jak choćby w cytowanym postanowieniu SN z 15 lutego 2012 r., I CSK 284/11. Względy celowościowe i sprawiedliwościowe, które zostały podkreślone w kwestionowanej uchwale: "Każde odmienne stanowisko prowadziłoby do wyników trudnych do przyjęcia nie tylko z punktu widzenia ochrony praw osób zainteresowanych, ale i z punktu widzenia moralnego.", nie stanowią w ocenie sądu dostatecznej przeciwwagi dla wyraźnych ograniczeń ustawowych. Wystarczająca gratyfikacją dla darczyńcy winna być w takiej sytuacji rekompensata pieniężna, przynajmniej dopóki przedmiot wchodzi w skład majątku wspólnego.

Jednakże biorąc pod uwagę występującą w orzecznictwie rozbieżność sąd nie uchyla się od oceny skuteczności złożonego oświadczenia pod kątem spełnienia przesłanek z art. 898 i n. k.c.

Oświadczenie powodów zostało złożone w formie pisma z dnia 10.04.2014r. Zostało przesłane do pozwanego listem poleconym (k.35 – 38). Zachowane zostały wymogi formalne oświadczenia. Wobec uregulowania zawartego w art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Normy ustanowione powyższymi przepisami sprawiają, że po jego upływie uprawnienie to wygasa. Ten stosunkowo krótki termin na realizację prawa przez darczyńcę jest uzasadniany

potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Bieg wspomnianego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Przyjąć należy, że skoro uprawniony przez jeden rok darowizny nie odwołuje, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego.

Jak podkreśla się w orzecznictwie przyczyny odwołania darowizny nie mogą stanowić te zachowania obdarowanych, o których darczyńca dowiedział się wcześniej niż na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Każdy wypadek naganego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany, jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każda z osobna podlega osobnemu "przedawnieniu" z art. 899 § 3 k.c. (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 kwietnia 2014 r. I ACa 18/14, opubl. LEX nr 1461003).

Reasumując powodowie słusznie wskazali w oświadczeniu, że odwołują się do zdarzeń jakie miały miejsce od kwietnia 2013 do dnia złożenia powyższego oświadczenia, zaś zachowania pozwanego jakie miały miejsca przed datą 10.04.2013 nie mogą mieć wpływu na skuteczność złożonego oświadczenia. Przyjąć należy, że skoro uprawniony przez jeden rok darowizny nie odwołuje, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego.

Okolicznością uzasadniającą odwołanie darowizny nie może być krzywda jakiej doznała córka powodów w wieku 16 lat. Fakt, iż zaszła wówczas w ciążę nie obciąża wyłącznie pozwanego. Nadto przez okres blisko 20 lat nie stanowił problemu w relacjach z pozwanym i nie stanowił przeszkody w dokonaniu darowizny na jego rzecz. Zarzut, iż pozwany nadmiernie obciążając pracą ich córkę doprowadził do jej problemów zdrowotnych jest raczej konstruowany na potrzeby niniejszego postępowania. R. G. (1) wskazywała, że problemy zdrowotne z sercem ma od około 10 lat, a więc od około 2005r. jednakże zarówno powodowie jak i R. G. (1) nie dostrzegają, że do czasu dokonania darowizny w 2005 roku pozwany posiadał gospodarstwo o powierzchni 9 ha. Darowizna spowodowała podwojenie areálu gospodarstwa, a więc i zwiększenie obowiązków córki, a jak wskazywała powódka prowadzenie gospodarstwa rolnego obciążało wyłącznie jej córkę R. G. (2). Zatem albo twierdzenia powódki w tym względzie są nieprawdziwe, albo kosztem dodatkowego obciążenia córki R. G. (1) powodowie uzyskali prawo do świadczeń z tytułu renty strukturalnej. Niewątpliwie początek dolegliwości sercowych zbiega się w czasie z dokonaniem darowizny przez powodów.

Należy mieć na uwadze, że przeciążenie pracą w gospodarstwie rolnym nie może być podstawą odwołania darowizny, gdyż już w 2012 roku pozwany oddał w dzierżawę całe gospodarstwo, zaś oświadczenie z 10.04.2014 nie odnosi się do tego okresu (k. 69). Nadto należy wskazać, że twierdzenia - zeznania powodów są wewnątrznie niespójne. Z jednej strony na wstępie wskazują, że pozwany całe życie był niedobry dla ich córki, aby w dalszej części wskazać, że zaczął być niedobry od czasu pójścia córki do pracy czyli od 2012r. (k.69, 199v. -120). Na pierwszej rozprawie J. A. podał, że gospodarstwo przekazał córce i pozwanemu, żeby im się poprawiło materialnie, żeby mieli z czego zarobić (k. 69). Trzy miesiące później zeznawał, że gospodarstwo musiał przekazać na córkę, bo syn był w Irlandii i był za młody. Wskazywał, że od początku było wiadomo że po powrocie syna z Irlandii ziemia miała być przepisana na jego syna (k. 120v.). I. A. również podkreślała, że to pozwany chce ich ziemi, że gdy mąż pojechał do niego żeby oddał ich ziemię, to wezwał policję na ich córkę (k.120). Powyższe wskazuje, że pomimo iż pozwany i R. G. (1) pozostawali w związku małżeńskim i nie było sprawy o rozwód już planowano jak odzyskać majątek przepisany na pozwanego.

Powodowie nie wskazywali na bezpośrednio wobec nich naganne zachowania pozwanego. Pozwani osobiście nie doznali negatywnego zachowania ze strony pozwanego. Zdarzenia na które się powoływali znali z relacji córek oraz wnuków. Strona powodowa wskazywała, że o zachowaniach pozwanego była informowana na bieżąco od około 2 lat. Obecne negatywne nastawienie powodów wynika faktu, iż pozwany odmówił dobrowolnego przepisania podarowanych mu gruntów. Również po wyjeździe R. G. (1) dpo Irlandii nie zerwali relacji z pozwanym. Jak zeznał powód było dobrze dopóki wydawało się że odda gospodarzkę na syna powoda po jego powrocie z Irlandii (k.119 v.). Jak wskazywał sam powód zięć był dla niego w miarę dobry (k.69). Również świadek S. G. wskazywał, że powodem działania powodów jest ziemia, która nie jest rodziców tylko dziadków i oni walczą o swoje.

Jak przyjmuje się w judykaturze rażąca niewdzięczność może przejawiać się również w działaniu wymierzonym przeciwko osobom, z którymi darczyńca jest związany (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CSK 592/13, opubl. LEX nr 1545024). Tymczasem z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, by celem postępowania pozwanego było wyrządzenie powodowi krzywdy lub szkody.

Powódka wskazując okoliczności stanowiące podstawę odwołania darowizny przypadające w okresie od kwietnia 2013 do kwietnia 2014 wskazała: na próbę podpalenia domu przez pozwanego na wiosnę 2013 roku, straszenie córki nożem we wrześniu 2013 oraz oskarżenie córki pozwanych w marcu 2014 o przywłaszczenie pieniędzy z dopłat unijnych oraz chorobliwą zazdrość o żonę w tym okresie.

Pozwany M. G. przyznał, że takie sytuacje miały miejsce choć w jego ocenie miały inny przebieg. W szczególności zaprzeczył, aby groził żonie nożem. Przyznał, że wówczas wszedł do sypialni ale nie po to by grozić lecz dla żartu, z uwagi na film który wcześniej wspólnie oglądali. R. G. (1) nie odczuła tego jako żart, gdyż wystraszyła się zachowania pozwanego (k.70 v.). Wersję R. G. (1) potwierdził ich syn S. G., który najpierw słyszał odgłosy awantury, a potem krzyk. Gdy wszedł do pokoju ojciec miał dusić mamę. Wówczas nocował u siostry R. G. (1) (k. 94 v.). Świadek B. D. druga córka powodów potwierdziła, że pozwany po tej sytuacji tłumaczył się, że był to żart (k.71). Wskazuje to na konsekwentne stanowisko pozwanego w tej kwestii, ale nie umniejsza negatywnej oceny takiego zachowania.

Odnosząc się do sytuacji próby podpalenia domu pozwany przyznał, że tego dnia wypił kilka kieliszków alkoholu i zaczął mieć pretensje do żony. Oskarżał żonę o zdradę. Sytuację tę poprzedziła kłótnia z żoną, po której pojechała z synami do siostry I. W.. Pozwany zaczął domagać się powrotu pozwanej do domu strasząc ją, że sobie coś zrobi. Wówczas R. G. (1) zabrała synów A. i M. do domu (zeznania I. W. k. 71 v.). Gdy wrócili do domu był tam już pozwany, który wcześniej rozlał benzynę z pilarki spalinowej na schodach w piwnicy. Pozwany przyznał, że rozlał benzynę i straszył żonę, że się podpali. Syn A. zamknął drzwi do piwnicy. W relacji A. G. (1): „po tym zdarzeniu mama stwierdziła, że ma dość i idzie spać. Tata chciał, żeby mama z nim spała, ale ona nie chciała” (k.95 v.). Powyższe zachowanie świadczy o tym, iż R. G. (1) nie traktowała poważnie gróźb pozwanego

W czasie rozmowy na S. R. G. (1) z S. G. pozwany miał mu powiedzieć, że jest synem marnotrawnym. Wtedy między wywiązała się kłótnia między rodzicami. Mama dążyła dlaczego tak powiedział, ojciec nic nie odpowiadał. S. G. określił tą sytuację jako kłótnię. R. G. (1) miał mówić synowi, że szambo się napęlnia. Wówczas ojciec miał się zerwać z łóżka i powiedzieć że mamy głowa będzie w szambie (k. 94v.). Pomimo tak negatywnego zdaniem powodów zachowania to pozwany odwiózł po tym zdarzeniu żonę z synem do autobusu, gdy wyjeżdżała we wrześniu do Irlandii.

S. G. podał, że przed 2013 rokiem były kłótnie między rodzicami np.: o pieniądze. Świadek S. G. spontanicznie wskazał, że to mama miała pretensje o brak pieniędzy, po czym poprawił się że to ojciec miał pretensje (nagranie: 1.07.57 z 7.11.14). Nie był świadkiem innej sytuacji gdy ojciec używał przemocy wobec mamy poza duszeniem, po czym dodał, że było popychanie, szarpanie. Wskazywał, że przed 2013 nie było takich sytuacji, aby zaraz po tym dodać, że kilka lat temu były. Podsumowując wskazał, że kłótnie zaczęły się po tym jak mama poszła do pracy. Wcześniej byli przeciętnym małżeństwem (nagranie 01.13 z 7.11.14). S. G. podkreślał, że to wyłącznie ojciec miał pretensje do mamy. Powyższe obraz stoi w sprzeczności z opisywaną przez świadka sytuacją rozmowy przez S., w trakcie której mama domagała wyjaśnień, na co ojciec nie odzywał się.

A. G. (1) wskazał, że tata mówił, że ukradli mu 12.000zł, a później mówił że było to 10.000zł. Dowiedział się tego z rozmów telefonicznych. Po mamy wyjeździe pieniądze zostały wpłacone przez ojca. Raz mama raz tata wszczynali kłótnie (01.28 nagrania z 7.11.14). Ojciec podejrzewał, że mama go zdradza. Kłótnie zaczęły się w ostatnich dwóch latach, jak mama zaczęła pracować. Do tego czasu wszystko było dobrze. Do tego czasu byli w relacji A. G. (1) zwykłą normalną, kochającą się rodziną (1.33.39 oraz 1.40.08 nagrania z 7.11.14). W ocenie A. G. (1) mamie nie można nic powiedzieć, trzeba się zastanowić co się mówi, bo zaraz się denerwuje (1.36 nagrania z 7.11.14). Jak mama zachorowała na serce to mama coś chciała w życiu zmienić, żeby mieć lżej. Chciała, żeby mieć lepiej. To było przed kłótniami z tatą. Kwestia wyjazdu do Irlandii pojawiła się jak brat przyjechał z Irlandii w wakacje. Jak zaczęły się kłótnie w 2012 to on

wychodził z domu. Przed 2012 nie było do tego powodu (01.42 nagrania z 7.11.14). Syn A. G. (1) nie był świadkiem, ani też nie słyszał, aby ojciec groził mamie nożem.

Zeznania świadków Z. J., A. K. (1), W. M., T. N., D. P., K. P., B. S., D. S. i A. S. wskazują, że byli zgodnym małżeństwem, a problemy zaczęły się około 1,5 - 2 lat temu. W sprawie zgłoszenia kradzieży pieniędzy B. G. zeznawała, że widziała R. G. (1) jak przyjechała na podwórko pozwanego. B. G. wskazywała, że relacje z R. G. (1) popsły się od czasu gdy zaczęła pracować na stacji. Zaczęła się lepiej ubierać i nie miała z nią już tematów rozmów. Zeznania A. K. (2) nic nie wniosły do sprawy, nadto dotyczą okoliczności z maja 2014. A. G. (2) zeznała, że sąsiad zauważył R. G. (1) z innym mężczyzną i to przekazał jej mężowi. Jednakże informacja ta nie była przekazana pozwanemu, a więc nie może mieć wpływu na ocenę motywów postępowania pozwanego w stosunku do żony. W ocenie Sądu kwestia czy określona rozmowa miała miejsce w zakładzie fryzjerskim w 2014 pozostaje bez wpływu na ocenę roszczenia. To czy pozwana rzeczywiście dopuściła się zdrady będzie mieć istotne znaczenie w sprawie rozwodowej. Natomiast w niniejszej sprawie bezsprzecznie pozwany kierował się podejrzeniami, a nie pewnością co do zdrady żony.

Zeznania I. W. i B. D. potwierdzają pośrednio okoliczności przyznane przez pozwanego. Zeznania B. P. (1) nie stanowią opinii w sprawie i są jedynie dowodem na to, iż R. G. (1) podjęła terapię psychologiczną. Czynności te świadek wykonywał na prywatne zlecenie R. G. (1), choć jak świadek wskazywała przyjmowała ją również w poradni psychologiczno – pedagogicznej w G.. Świadek swoją relację opierała na relacji R. G. (1). Żadnemu ze świadków Sąd nie odmówił wiary, choć w ocenie sądu zeznania dzieci pozwanego, żony oraz jej siostr były negatywnie nacechowane w stosunku do pozwanego. Tak jak wskazano na wstępie pozwany istotnym okolicznościom nie zaprzeczał.

W ocenie Sądu cechy rażącej niewdzięczności nie noszą incydentalne, nawet naganne zachowania, jeżeli wynikają one z konfliktów w sytuacji wspólnego zamieszkiwania stron. Niewdzięczność, oznacza postępowanie nie liczące się z odczuciami, potrzebami i dobrem darczyńcy, które może mu przyczynić negatywnych odczuć i obiektywnych szkód. Sankcjonowany prawnie poziom niewdzięczności - niewdzięczność rażąca, uprawniającą do odwołania wcześniejszego rozporządzenia majątkowego, rozumieć należy w powiązaniu z etycznym charakterem obowiązku wdzięczności, jako podejmowanie nacechowanych złą wolą i nie znajdujących usprawiedliwienia w okolicznościach działań. W świetle przepisu art. 898 k.c., nie można abstrahować od przyczyn konfliktu między stronami. Pojęcie "rażącej niewdzięczności" zawarte w omawianym przepisie wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania te nie są powodowane, czy wręcz prowokowane przez darczyńcę lub osobę mu bliską (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 września 2013 r. I ACa 390/13, opubl. LEX nr 1372252). W tym miejscu trzeba podkreślić, że postępowanie pozwanego było podyktowane podejrzeniami pozwanego w stosunku do żony. Pierwsze takie sytuacje miały miejsce gdy podjęła studia. Podejrzenia te nasiliły się, gdy podjęła pracę przedstawiciela handlowego. Pozwany wskazywał, że podejrzenia były podyktowane postępowaniem żony, która nie wprowadzała go w błąd np.: w związku z wyjazdami na zajęcia szkolne. Zachowania pozwanego w żaden sposób nie były nakierowane przeciwko powodowi, z którymi pozostawał w dobrych relacjach. Pozwany wskazywał, że żona staje się inną osobą. Groźbami, szantażem próbował ją utrzymać przy sobie. Z relacji synów pozwanego i samej R. G. (1) wynika, że od około 2 lat postanowiła zmieniać swoje życie. Gospodarstwo rolne zostało oddane w dzierżawę, a ona sama podjęła pracę poza rolnictwem. Niewątpliwie pozwana bardzo wcześnie weszła w dorosłe życie z uwagi na zajście w ciążę. Podjęła terapię psychologiczną, która miała ją wzmocnić emocjonalnie. Jednakże podjęcie tej terapii nie zmieniło jej nadmiernie emocjonalnego postępowania również w stosunku do dzieci na co wskazywał A. G. (1) (1.36 nagrania z 7.11.14). Niewątpliwie stan zdrowia córki powodów nie jest najlepszy, lecz przytoczone dowody nie świadczą o tym, iż to pozwany jest tego przyczyną. Nadto wskazując na groźby pozwanego w stosunku do żony wątpliwości budzi czy rzeczywiście traktowała je poważnie. Z relacji A. G. (1) wynikało, że po groźbie podpalenia mama stwierdziła, że ma dość i idzie spać. Osoba obawiająca się podpalenia nie kładłaby się spać w jednym domu z potencjalnym sprawcą. Również groźby ucięcia głowy nie stanowiły przeszkody, by po kilku dniach jechać z pozwanym na dworzec autobusowy, gdy wyjeżdżała do Irlandii. Niewątpliwie między małżonkami doszło do silnego konfliktu co do dalszego funkcjonowania małżeństwa, którego świadkami były dzieci stron. Jednakże konflikt ten nie był jednostronny, gdyż córka pozwanych realizowała własny postawiony sobie cel wprowadzenia w swoim życiu zmian. Powodowie jak wskazywali byli na bieżąco informowani o relacjach między pozwanym i córką. Powódka bardzo często

odwiedzała córkę i pozwanego namawiając go do zaniechania podejrzeń o zdradę. Jednocześnie powódka jak sama wskazywała nie była zainteresowana treścią smsów, które miały świadczyć o zdradzie. Takie postępowanie powódki nie wygaszało konfliktu między małżonkami, a jedynie podkreślało jej bezgraniczne zaufanie do córki.

W ocenie Sądu u podstaw wniesienia niniejszego powództwa oraz złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny leżą wyłącznie pobudki materialne. Powodowie widząc brak perspektyw na utrzymanie małżeństwa córki próbują odzyskać przedmiot darowizny. Oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone po bezskutecznej próbie namówienia pozwanego do przeniesienia własności na syna powodów. Co istotne w kwietniu (...) córka powodów już od blisko 6 miesięcy przebywała już w Irlandii, a więc nie była narażona na naganne zachowanie pozwanego. Większość część okresu, który stanowić miał podstawę odwołania darowizny R. G. (1) spędziła w Irlandii, do której wyjeżdżała najpierw w czerwcu 2013, następnie we wrześniu 2013. Ostatni wyjazd przeciągnął się do marca 2014, a okoliczności związane z przyjazdem w marcu 2014 wskazują, że był podyktowany nie próbą naprawy relacji z mężem, lecz uregulowania kwestii majątkowych. Postępowanie zarówno powodów jak i R. G. (1) nie świadczyło o tym, aby postępowanie pozwanego odbierali jako formę znęcania się nad pozwaną. W rodzinie pozwanego nie było interwencji policji, ani zgłoszenia próby popełnienia przestępstwa, pomimo, iż B. P. (2) wskazywała, że R. G. (1) przygotowywała się do sprawy karnej. Obecnie powodowie obarczają pozwanego odpowiedzialnością niemal za wszystkie problemy córki.

W ocenie Sądu konflikty małżeńskie, nawet bardzo poważne i zawinione przez obdarowanego, nie stanowią rażącej niewdzięczności obdarowanego małżonka wobec darczyńców - teściów w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. (zob. wyrok SN z 28.03.2012, V CSK 179/11, Biul. SN 2012/7/10).

Mając na uwadze powyższe przyczyny powództwo podlega oddaleniu. Koszty procesu wzajemnie zniesiono na podstawie art. 102 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

- 1) a/a;
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron.